Nr 251 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 31 Października 1926

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1072
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr konta PKO 400,402

NOWA REFORMA

Komitern i Sowiety

Kraków, 29 października.

Od poniedziałku obraduje w Moskwie wszechzwiązkowa konferencja komunistyczna, której celem jest zatwierdzenie uchwał CIK a i w celu zlikwidowania ostatniego epizodu z opozycją Trockiego i Zinowiewa. Reprezentowany przez Stalina kierunek czystego Nepu i t. zw. »Leninizmu« będzie na tej konferencji ustalony jako miarodajny i obowiązujący dla całej partji i jej polityki zarówno wewnętrznej jak zewnętrznej. Dla zagranicy najważniejszym efektem tych decyzyj będzie niewątpliwie objęta ich programem **zmiana stosunku władz centralnych SSSR — do moskiewskiego Kominternu.**

Czem jest i jak powstał Komintern?

Po wybuchu wojny światowej we wrześniu 1914 bawiący na emigracji bolszewicy z Leninem na czele zaczęli robić starania w celu skupienia tych wszystkich żywiołów socjalistycznych w różnych państwach europejskich, które w przeciwstawieniu do większości partyj socjalistycznych zajęły wrogie stanowisko wobec wojny i zwalczały zarówno jej powody jak cele. Zabiegi te po roku dały ten skutek, że we wrześniu 1915 roku zebrała się w Zimmerwaldzie szwajcarskim pierwsza konferencja tych antipatrjotycznych i antiimperjalistycznych socjalistów, którzy postawili sobie za cel zwalczać drugi internacjonał socjalistyczny za jego politykę oportunistyczna i za t. zw. »socjalpatrjotyzm«.

Następna konferencja tego rodzaju odbyła się w kwietniu 1916 r. w Kienthalu, trzecia zaś we wrześniu 1917 roku w Sztokholmie. Kiedy tymczasem wodzący rej na tych konferencjach bolszewicy zdobyli władzę w Rosji, nie zaniedbali oni rozpoczętej zagranicznej roboty. W styczniu 1919 roku z inicjatwy Lenina CIK bolszewicki występuje z zaproszeniem do wszystkich partyj komunistycznych całego globu ziemskiego do skupienia się w centralnej organizacji międzynarodowej i odbycia w tym celu kongresu w Moskwie. W marcu tegoż roku kongres ten dochodzi do skutku. Przechodzi na nim uchwała założenia »Trzeciego Internacjonału«, który ma nawiązać do tradycyj kierowanego przez Marksa pierwszego Internacjonału, utworzonegeo w roku 1864 i odtąd pod jednolitem kierownictwem skupiać wszystkie socjalistyczno-rewolucyjne czyli komunistyczne partje kuli ziemskiej. Dla zadokumentowania, że nawiązano tu do tradycyj właśnie pierwszego Internacjonału, który rozpoczął swą działalność ogłoszeniem historycznego manifestu komunistycznego, zredagowanego przez Marxa i Engelsa, nazwano założony w Moskwie trzeci Internacjonał nie socjalistycznym, lecz »Komunistycznym Internacjonałem« czyli w skróceniu »Kominternem«.

Organizacja Kominternu, kilkakrotnie zmieniana i przystosowywana do zmieniających się zadań, została ostatecznie ustalona przez czwarty kongres w roku 1922 w ten sposób, że najwyższą władzą Kominternu jest kongres międzynarodowy, obsyłany przez wszystkie na jednolitych zasadach zorganizowane partje komunistyczne świata. Kongres taki ma odbywać się co najmniej raz do roku. Kongres daje diagnozę położenia ogólno-światowego z punktu widzenia każdoczesnej fazy walki klas i zgodnie z tą diagnozą ustala na rok najbliższy ogólną linję polityczną, obowiązującą dla wszystkich partyj komunistycznych. Kongres wybiera swój komitet wykonawczy (Ispołkom) złożony z 24 członków, tudzież 10 kandydatów. Owych dwudziestu czterech członków i kandydatów wybierają poszczególne sekcje narodowe, stosownie do swej siły liczebnej z tem, że sekcja narodowa, na której terytorjum Ispołkom ma swoją siedzibę, wysyła do niego dziewięciu członków. Z głosem doradczym w Ispołkomie zasiadają nadto przedstawiciele Profinternu (internacjonał związków zawodowych), kobiecego internacjonału i internacjonału młodzieży. Cały Ispołkom razem z kandydatami i owymi członkami doradczymi stanowi plenum, które po ukonstytuowaniu się wybiera z pośród siebie prezydjum z trzech i zbiera się samo co najmniej raz na cztery miesiące. Zgodnie z zasadą t. zw. »centralizmu demokratycznego« Ispołkom jest najwyższą władzą całej organizacji światowej w okresach między kongresami a prezydjum, w czasach między posiedzeniami plenarnemi Ispołkomu. Organem prezydjum jest generalny sekretarjat, w którym też skupia się cała praca i władza. Ispołkom dzieli się na sekcje: wschodnią, organizacyjną, agitacyjno-propagandystyczną i informacyjno-statystyczną. Na czele każdej z tych sekcyj stoi członek Ispołkomu, który wchodzi zarazem w skład prezydjum.

Na czele zorganizowanego w ten sposób Kominternu nie mógł stanąć sam Lenin, ponieważ był prezesem Sownarkomu, więc rządu rosyjskiego, a chciano za wszelką cenę utrzymać fikcję, że Komintern jest niezależny od rządu rosyjskiego i że stosunek jego do niego nie jest inny, niż np. stosunek centralnego biura drugiego Interacjonału w Amsterdamie do rządu holenderskiego. Z tego powodu postawiono na czele Kominternu Zinowiewa, najbliższego współpracownika Lenina, jako że Zinowiew był tylko prezesem t. zw. »Północnej Komuny« w Piotrogradzie a żadnego stanowiska rządowego w Rosji nie zajmował.

Oczywiście wzajemna niezależność Kominternu i rządu sowieckiego była zawsze tylko fikcją. Stała zresztą w sprzeczności z zasadą centralizmu demokratycznego. Jeżeli bowiem kongres kominternu ustala kierunek polityczny, obowiązujący dla wszystkich krajów, to ustala go zarazem dla rządu sowieckiego, który jest rządem komunistycznym, wykonywanym nadto na zasadzie dyktatury partyjnej.

Dopóki rząd sowiecki opierał swoją politykę zagraniczną na założeniu rychłej rewolucji światowej, dopóty taka dwutorowość i dwupostaciowość tej polityki miała sens i przedstawiała dla taktyków komunistycznych szereg dogodności. Ale gdy w roku 1925 za podstawę dalszej polityki przyjęto t. zw. »stabilizację kapitalizmu« w Europie, zbyt ścisły związek Kominternu z rządem sowieckim okazał się dla tego ostatniego uciążliwym. Komintern, jako najwyższa organizacja rewolucyjnego socjalizmu, musiał popierać propagandę i śpieszyć z pomocą wszelkim objawiającym się tu i tam dążeniom socjalno-rewolucyjnym. Interesowane rządy ze swej strony czyniły za to odpowiedzialnym rząd sowiecki, wskutek czego jego własna polityka i dyplomacja cierpiała na tem i doznawała porażek. Wyraziło się to najdobitniej w stosunku do Anglji. Cziczerin od dawna zabiega o ustalenie znośnych stosunków z Anglją. Ale Komintern przez to, że równocześnie prowadzi propagandę antiangielską w Azji, szczególniej w Indjach, subwencjonuje strajki angielskie itd. za każdym razem przekreślał tę politykę.

Otóż obecnie, po usunięciu Zinowiewa z Politbiura partji rosyjskiej i po odebraniu mu godności prezesa Kominternu, stosunek rządu sowieckiego do tej organizacji zmieni się zgodnie z zasadami realistycznej polityki Stalina. Rząd sowiecki zamierza przestać finansować akcje Kominternu i nie wiązać się zbytnio jego polityką partyjno-rewolucyjną. Raczej przeciwnie ma być wywarty nacisk na Ispołkom Kominternu, aby swoją politykę i akcję przystosował do polityki oficjalnej rządu sowieckiego. W praktyce powinno to oznaczać zmniejszenie nacisku propagandystycznego Kominternu na państwa europejskie i azjatyckie tudzież jeżeli nie całkowite zamknięcie to w każdym razie znaczne zmniejszenie subwencyj na cele tej propagandy wypłaconych. Za tę cenę Stalin i Cziczerin spodziewają się poprawić stosunek Anglji do sowietów i uzyskać dla nich kredyty angielskie. (s-i).

Misja Joffego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 października. Półurzędowo komunikują z poselstwa sowieckiego, że **wiadomość o ustąpieniu posła Wojkowa z Warszawy i zastąpieniu go przez p. Joffego jest o tyle nieścisła, że poseł Wojkow pozostanie nadal w Warszawie,** natomiast nie jest wykluczonem, że delegatem rządu ZSSR do ewentualnych rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego **sowiecko-polskiego będzie Joffe.**

---o---

Nota sowiecka w sprawie paktu sowiecko-litewskiego

Warszawa, 29 października (AW). »Robotnik« donosi z kół zbliżonych do poselstwa sowieckiego, że odpowiedź sowiecka na notę polską jest już **gotowa.** Będzie ona jednak wysłana nie wcześniej aż za dwa tygodnie, przyczem zwłoka rządu sowieckiego **oznaczać ma bagatelizowanie paktu litewsko-sowieckiego.**

---o---

Podpisanie dwóch umów polsko-niemieckich

Berlin, 29 października (PAT). Dnia 27 bm. pełnomocnicy rządu polskiego i niemieckiego podpisali w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie **dwie polsko-niemieckie umowy,** jedną w sprawach **spadkowych** i drugą **o przejęciu rejestrów stanu cywilnego.** W imieniu rządu polskiego wystąpił dr W. Prądzyński, członek komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej, imieniem rządu niemieckiego dr Goes, tajny radca legacyjny w urzędzie spraw zagranicznych. Obie te umowy zamykają szereg układów opracowanych i podpisanych przez komisję prawną delegacji polsko-niemieckiej. Poprzednio spisane przez te komisje umowy zostały już ratyfikowane i weszły w życie. W ciągu tej pracy **trwającej z górą 3 lata,** obie strony starały się rozwiązać liczne trudne zagadnienia prawne w interesie i ku zadowoleniu swoich współobywateli.

---o---

O połączenie Austrji z Niemcami

Monachjum, 29 października (PAT). Na posiedzeniu rady gospodarczej bawarskiego stronnictwa ludowego przemawiał **b. minister austrjacki Heinl w tym sensie,** że zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej **obecna Austrja dąży do połączenia się z Rzeszą niemiecką.** »To połączenie można już przygotowywać i nikt już nam w tem przeszkodzić nie zdoła«. Temi słowy zakończył minister austrjacki swoje wywody. Również i bawarski **prezydent ministrów Held zachęcał, aby w kierunku połączenia Austrji z Niemcami więcej działano a mniej mówiono.**

Wielkie plany francuskie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 29 października. Dyplomatyczny korespondent »Daily Telegraph« donosi, że **Briand usiłuje kontynuować niemiecko-francuską politykę porozumienia** na zasadzie przyrzeczenia ze strony Niemiec, że **na zawsze zrezygnują z przyłączenia Austrji do Rzeszy i rewizji granicy niemiecko-polskiej nawet w drodze pokojowej.** Po dojściu przez Brianda do przekonania, że oba te przyrzeczenia **są nie do osiągnięcia(!?),** usiłuje francuska dyplomacja przy pomocy Włoch zrealizować **plan utworzenia z Austrji i Węgier »katolickiej«, wrogiej przyłączeniu do Rzeszy wspólnej monarchji** pod rządami księcia Albrechta, jako króla lub cesarza. Różnica zdań panuje jednak między Paryżem i Rzymem na tym punkcie, że Włochy życzyłyby sobie widzieć, jako monarchję, **tylko Węgry,** podczas gdy Francja kładzie nacisk na utworzenie **wspólnej monarchji austro-węgierskiej.**

---o---

Przed otwarciem sesji sejmowej

Warszawa, 29 października (AW). Ponieważ fakt zwołania sesji sejmowej przez Prezydenta ma nastąpić po raz pierwszy, **niema dotychczas ceremonjału opracowanego,** związanego z otwarciem sesji sejmowej. Rząd proponuje, aby Izba wysłuchała dekretu Prezydenta otwierającego sesję. Sprawa ta jest przedmiotem rozmów premjera z marsz. Sejmu.

Dekret zwołania sesji sejmowej będzie podpisany przez Prezydenta i **ogłoszony w dniu dzisiejszym.**

Ostatecznie wyjaśniło się to, że przemawiać będzie **w imieniu rządu jedynie min. skarbu p. Czechowicz.**

Opozycja prawicy sejmowej umiarkowana

Warszawa, 29 października (AW). W dyskusji nad ekspose min. skarbu **stronnictwa lewicowe nie zabiorą prawdopodobnie głosu.** Przewidywane są natomiast **wystąpienia ugrupowań opozycyjnych partyj centro-prawicowych.**

Mówią w kuluarach, że wystąpienia te **będą miały charakter umiarkowany.**

Opozycja P. P. S.

Warszawa, 29 października (AW). Jutro odbędzie się **plenarne posiedzenie klubu PPS.** — Utrzymują się pogłoski, że w klubie przewagę **zaczyna zyskiwać kierunek lewicowy,** reprezentowany przez **p. Zrębę i Pragera,** którzy przekonali centrum klubu PPS., że **pozostawanie w rządzie pos. Moraczewskiego mogłoby mieć jak najujemniejsze skutki dla ruchu wyborczego PPS.** Do wzmocnienia stanowiska lewicy PPS miał przyczynić się w znacznej mierze zjazd nieświeski.

Nie będzie zmiany na stanowisku posła polskiego w Moskwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 paździerinka. »Robotnik« podaje, że wiadomość o zmianie na stanowisku posła Rzeczypospolitej w Moskwie **nie odpowiada prawdzie. P. Kętrzyński ma pozostać nadal na tej placówce.**

Rozgrywki hippiczne w Nowym Jorku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 października. Wczoraj zostały załadowane konie na międzynarodowe **rozgrywki hippiczne w Nowym Jorku.** Jak wiadomo, w rozgrywkach tych wezmą udział oficerowie: **maj. Toczek, rotm. Królikiewicz i por. Szosland.**

---o---

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Rozdział XI.

RZEŹBA Z KOŚCI SŁONIOWEJ.

Wyborny obiad oczekiwał Jana Ringrose'a w zamku Brooke Norton. Podczas gdy detektyw jadł i pił, gospodarz chodził wzdłuż i wszerz jadalni, prowadząc miłą rozmowę z gościem

Ale Ringrose był naprawdę bardzo znużony podróżą i cierpiał na silny ból głowy. Niemniej przystosował się do tonu gospodarza, rozmawiał wesoło, opowiadał w sposób żartobliwy drobne przygody z podróży. Przekonał się też bez zwłoki, że lord nie był pozbawiony dowcipu i lotności umysłu. Zdradzał w każdym ruchu i słowie temperament żywy, czynny, intelekt lekko cyniczny. Na widok Jana Ringrose zmarszczył brwi i cień posępnej chmury przebiegł przez jego twarz. Zniknął jednak natychmiast, ustępując miejsca serdecznej życzliwości. Na razie nie wspominał wcale o celu wizyty przybysza, gawędził z nim wesoło, a po kolacji zaprowadził go do sali bilardowej, gdzie mu przedstawił pięknego, smukłego młodzieńca, Mikołaja Tremayna.

Jan Ringrose nie chciał grać z powodu znużenia, oświadczył natomiast, że chętnie będzie się przypatrywał grze obu panów.

Skorzystał z tej sposobności, aby się przyjrzeć temu, którego uważał za mordercę. Lord Brooke miał ów tak charakterystyczny wygląd zawodowego kłamcy: pozornie szczery i śmiały. Detektyw był nieświadomym, a jednak doskonałym psychologiem, to też na pierwszy rzut oka uderzyła go zbyt wielka uczciwość, bijąca z tej twarzy. Tak z pewnością wyglądał Jago. Ludzie prawego charakteru nie czują potrzeby stwierdzania na każdym kroku swej wartości moralnej, nie patrzą tak uparcie i natrętnie w oczy. Poza tem jednak zachowanie się lorda było nadzwyczaj poprawne. Słuchał uważnie słów rozmówcy, a lekki przydech cynizmu w sposobie myślenia, nadawał jego rozmowie subtelny wdzięk, niepozbawiony ostrości. Nie robił wrażenia człowieka czynu, raczej widza, obserwującego z zajęciem wszystkie przejawy życia, zapalał się tylko wtedy, gdy chodziło o ukochaną manję.

Po skończonej partji, Jan Ringrose zwrócił się do lorda i rzekł:

— Czy pan mi daruje, że sprawę rzeźby odkładam do jutra?

— Ależ bardzo proszę — naturalnie! Sam zapomniałem o tem. Jestem naprawdę trochę narwanym człowiekiem i z góry proszę o wyrozumiałość. Czy pan każe podać sobie śniadanie do pokoju, czy też woli je pan zjeść razem z nami?

— Miło mi będzie spożyć je razem z państwem.

Detektyw spał doskonale, a nazajutrz obudził się o siódmej godzinie odświeżony i wypoczęty. Okna jego pokoju wychodziły na prześliczny ogród, lśniący rosą w promieniach rannego słońca. Jan Rinigrose ubrał się co żywo i za chwilę był już w ogrodzie. Miał zamiar spędzić w zamku cały dzień, ewentualnie zatrzymać się dłużej. Przypuszczał, że uda mu się osiągnąć to zapomocą taktownego i umiejętnego zachowania. Mógł zwłóczyć z załatwieniem sprawy, nadewszystko zaś pragnął, aby zaproszenie wyszło odruchowo ze strony gospodarza. Liczył więc zwykle na swój talent zjednywania sobie ludzi.

Mr. Ringrose, pochłonięty myślami, szedł cudnemi ścieżkami kwiatowego ogrodu. Radosny nastrój poranku udzielił się i jemu. Nagle na skręcie alei, wysadzanej żywopłotem, ujrzał przed sobą młodą dziewczynę w białej sukni. Szła wprost ku niemu, trzymając koszyk, pełen czerwonych i żółtych róż.

Panienka spojrzała na nieznajomego i uśmiechnęła się nieśmiało. Detektyw zdjął kapelusz i ukłonił się uprzejmie. Wiedział, że ma przed sobą miss Mildred Bewes i chociaż sądził, że panienka nic nie wie o jego istnieniu, podszedł do niej i powitał ją kilku serdecznemi słowy, uważał bowiem, że różnica wieku upoważnia go nie jako do tego.

— Dzień dobry, miss! Widzę, że pani jest rannym ptaszkiem, taksamo, jak ja. Wie pani, że nigdy w życiu nie widziałem równie pięknego ogrodu! Trudno mi uwierzyć, że nie znajduję się w raju.

Mildred Bewes wyglądała młodo, niemal dziecinnie. Była bardzo piękna. Jasno-bronzowe oczy rozświecały bladą twarzyczkę, a mała, zgrabna główka zdawała się chylić pod bogactwem złotawych włosów. Była równie piękna, jak kwiaty, które niosła w koszyku, lecz w wyrazie jej oczu taił się jakiś głęboki smutek. — Wrodzoną dystynkcję łączyła z delikatnym, subtelnym wdziękiem. Była smukła, wysoka, ale brakło jej nerwu życia, właściwego młodości. Ta drobna twarzyczka zdawała się mówić, że dotąd życie dało jej więcej smutku, niż radości.

— Pan jest przyjacielem wuja Bourgoyna — prawda? — odparła, uśmiechając się, mimowoli ujęta serdecznym dźwiękiem jego głosu.— Pan przyjechał wczoraj wieczorem? Mam nadzieję, że miał pan miłą podróż, choć tak długotrwałą.

— Tak było istotnie: ale zdołałem już o tem zapomnieć. Jakie przecudne róże! Pani przychodzi z różanego ogrodu?

— Tak! Z mego własnego. Czy chce pan go zobaczyć?

Szli zwolna ścieżkami wśród przepychu kwiecia, nęcącego wzrok bogactwem barw. Panienka ożywiła się nieco, a jasny obłok rumieńca wypłynął na jej lica, gdy opowiadała o swoich skarbach uważnemu słuchaczowi. Widać jednak było, że bolesne przeżycia przeszłości wyryły piętno nietylko na jej twarzy, ale i w sercu. Tak! Ta młoda osóbka nie była szczęśliwa, a w tonie jej miłego głosu drgała stale nuta głębokiej melancholji. Nagle umilkła i cień niechęci przemknął przez jej lica. Detektyw oderwał oczy od kwiecia i ujrzał przed sobą wysokiego, szczupłego młodzieńca o otwartej, elekka opalonej twarzy. Mikołaj Tremayne w białych flanelach, z ręcznikiem, przerzuconym przez ramię, zbliżał się zwolna ku rozmawiającym.

— Cudowna była kąpiel w jeziorze — rzekł wesoło — myślałem, że pani przyjdzie, miss Mildred

Potrząsnęła głową.

— Byłam w ogrodzie. Moje róże wymagają wiele pracy.

Młody człowiek wyjął jeden pąk z koszyka i włożył go do butonierki. Następnie zwrócił się do detektywa.

— Mam nadzieję, że pan spał dobrze, mr. Fordyce. Czyż to nie cudowny zakątek? Ja pochodzę z Kornwalji, a tamtejsze wiatry nie sprzyjają wzrostowi kwiatów. Ale za to mam piękne drzewa — nieprawda, Mildred?

— Tak, szlachetne gatunki — rzekła młoda panienka, żegnając obu panów.

Cień przykrości mignął w oczach młodzieńca, natychmiast jednak stłumił ten przelotny smutek i dalej uprzejmie rozmawiał z gościem.

Przy stole lord Brooke siedział na pierwszem miejscu, a Mildred naprzeciw niego. Detektyw skorzystał ze sposobności i pilnie obserwował całą rodzinę. Stwierdził, że młody człowiek był zakochany po uszy w pięknej panience, lecz ona nie miała dla niego żywszego uczucia. Nie okazywała mu wyraźnej niechęci, ale też nie zajmowała się nim wcale. W oczach jej leżała stale utajona zaduma i roztargnienie, które sprawiało, że Mildred przestawała nagle rozmawiać i pozwolila się ponosić własnym myślom. Po chwili odzyskiwała świadomość sytuacji; wówczas podejmowała przerwany wątek i gawędziła z pozorną wesołością. Wuja musiała kochać bardzo. Odnosiła się do niego serdecznie i zachęcała do jedzenia. Lord był dobrze usposobiony i mówił dużo. (C. d. n.).

Pogłoski o podwyższeniu kolejowej taryfy osobowej i towarowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 października. »Robotnik« donosi, jakoby krążyły pogłoski, że Rada ministrów zakomunikowała wczoraj państwowej Radzie kolejowej, iż od 10 listopada br. ma być **podwyższona taryfa kolejowa osobowa i towarowa o 10 proc.** W ruchu towarowym mają być wyłączone od podwyżki **niektóre transporty** towarów, przeznaczonych na wywóz.

Ustawa o spoczynku niedzielnym będzie znowelizowana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 października. Przedstawiciele Koła żyd. konferowali wczoraj z ministrem pracy w sprawie **skasowania niedzielnego przymusowego odpoczynku dla żydów.** Minister zapewnił, że ustawa **o spoczynku niedzielnym będzie znowelizowana,** przed wniesieniem wszakże noweli do Sejmu rząd zasięgnie opinji kół sejmowych, w tej liczbie też Koła żydowskiego.

—o—

Ogłoszenie amnestji nastąpi przed Bożem Narodzeniem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 października. »Wilenskoje Utro« donosi, jakoby minister sprawiedliwości Meysztowicz zapytany, kiedy będzie ogłoszona **amnestja,** miał oświadczył, że **amnestja jest już gotowa,** a ogłoszona będzie w najbliższym czasie. Jako bliższy termin ogłoszenia amnestji określił minister czas **przed Bożem Narodzeniem.**

—o—

Echa uroczystości na zamku w Nieświeżu

Pobyt marszałka Piłsudskiego na zamku Radziwiłłów w Nieświeżu nie przestaje zajmować opinji publicznej w Polsce. Politycznego znaczenia gościnie Marszałka na Zamku nadają wymienione na śniadaniu, danem na jego cześć przez gospodarzy, toasty, a zwłaszcza toastowa mowa **ks. Janusza Radziwiłła** i ks. Eustachego **Sapiehy.** Przytaczamy z nich, wedle obecnie ogłoszonego ich autentycznego brzmienia, najważniejsze zwroty.

KS. JANUSZ RADZIWIŁŁ

zakończył swoją mowę toastową następującym wywodem:

»Z Panem, Panie Marszałku, łączy się potomność starego i zasłużonego rodu, świetną a nieprzerwaną nicią tradycyj związanego z tym krajem. W przykładach przeszłości czerpałeś natchnienie, które ci pozwoliło niepowszednią wyżłobić kartę w historji swego narodu i **piękną spuściznę przekażesz kiedyś dwom swym córeczkom,** które pod czułą opieką matki, u boku wielkiego ojca, uczą się łączyć **cześć dla przeszłości z duchem zdrowego i koniecznego postępu.** W imieniu tych tradycyj, łączących rodzinę z narodem, **wiążących przeszłość z przyszłością,** a uzasadniających się słuszną dumą dokonanych czynów i nadziei świetnej przyszłości wznoszę zdrowie rodziny **Pana Marszałka:** »Niech żyje!«.

KS. EUSTACHY SAPIEHA

po wstępie, nawiązanym do dekoracji ś. p. Stanisława Radziwiłła, wygłosił **»w imieniu zachowawczej organizacji** pracy państwowej« następujące poglądy:

»Gdyby wrócił z zaświatów jeden z dziadów lub pradziadów naszych, który walczył daremnie o niepodległość, obawiam się, że zakryłby oczy i zapłakał nad upadkiem ducha naszego. Czyż w upojeniu społecznych marzeń wszystkie warstwy społeczne nie były winne **odrzucić tarcia i sprzeczki wzajemne,** poziome ambicje i **materjalne pożądliwości,** a zjednoczyć się w jednym wielkim bratnim wysiłku w odrodzonej niepodległości i moralnej potędze ojczyzny...

Tymczasem czegośmy się doczekali? **Jak** niegdyś szlacheckie sejmy przedrozbiorowe polskie, zdemoralizowane przez zuchwalstwo i zdeprawowane przez prywatę, pozbawiwszy majestatu królewskiej władzy i powagi, — sprowadziły upadek Polski i rozbiory, **tak samo dziś nowe warstwy społeczne,** które na gruzach szlacheckiej Polski objęły władzę ustawodawczą, **snują dziś dalej nić nieprzerwaną warcholstwa, prywaty, walk partyjnych, nieczystych ambicyj i materjalnej pożądliwości** i z przerażeniem stoimy przed faktem, że jeżeli w chwili rozbiorów Polska szlachecka doszła była do krańca swego upadku i robiła wysiłek ku poprawie i otrzeźwieniu, — radosna zorza zmartwychwstania oświeciła Polskę zmodernizowaną i zdemokratyzowaną, ale idącą przez próbę naprawy w społecznem uśpieniu **po tej samej drodze rozprzężenia,** upadku moralnego i zguby, na jaką się w chwili upadku państwa dawna Polska ocknęła.

Przez ustawę 3-go Maja Sejm Czteroletni zrzekł się na rzecz państwa znacznej ilości swych przywilejów, a mianowicie przez ustanowienie **dziedziczności monarchji,** zrobił zapóźno niestety wysiłek w kierunku podniesienia autorytetu władzy, powagi i siły państwa.

Tymczasem w Sejmie Ustawodawczym odrodzonej Polski przedstawiciele narodu, mimo pięknych haseł socjalnych, powodowani osobistą animozją i partyjnictwem zaślepieni, **obdarli majestat Rzeczypospolitej z powagi i władzy, zachowując** wszystko dla siebie, dla swych koteryj i partyj.

Ale pod jednym względem szczęśliwsi jesteśmy od naszych dziadów. Podczas gdy wówczas **na tronie polskim** był człowiek o słabej woli i pozbawiony autorytetu, wyrósł wśród nas **potężny autorytet,** dążący od naprawy Rzeczypospolitej. Przez życie, poświęcone wyzwolonej ojczyźnie, przez gotowość do czynu, przez stworzenie wojska polskiego, przez zwycięski pochód na czele armji polskiej, przez wyzwolenie ziem wschodnich i przez wzniesienie się ponad partje, koterje i warstwy społeczne, wreszcie przez silną wolę i pewność siebie, **zdobyłeś sobie ten autorytet,** Panie Marszałku, a po usunięciu wszystkich innych autorytetów, wziąłeś na swe barki **odpowiedzialność przed historją** za przyszłość narodu polskiego. Rozpocząłeś walkę przeciwko warcholstwu, partyjności, prywacie i nieuczciwości innych w imieniu nie interesu partji społecznej albo doktryny, ale w imieniu dobra Rzeczypospolitej, które upatrujesz w stworzeniu **silnej władzy państwowej,** na słusznych prawach opartej«.

Z GŁOSÓW PRASY.

Wśród licznych komentarzy na temat uroczystości w Nieświeżu wyróżnia się jako znamienny, głos »Warszawianki«, organ Ch. N., która podkreśla, że istotną rzeczą uroczystości w Nieświeżu było uczczenie pamięci ROśm. St. Radziwiłła, co przez marsz. Piłsudskiego było już oddawna zamierzone. Organ Ch. N. przyznaje jednak, że zjazd w Nieświeżu »ma rzeczywiście także swoje znaczenie, nie właśnie takie, jakie samo przez się jest widoczne, tak jak je miało powołanie w skład rządu pp. Meysztowicza i Niezabytowskiego, a zbyteczne i nieuzasadnione jest doszukiwanie się w pobycie w Nieświeżu tajemnic czy zamysłów daleko sięgających«.

Biegunowo przeciwne stanowisko zajął w »Robotniku«, organie PPS., pos. Niedziałkowski, który wykazuje, że pogląd, jakoby zjazd nieświeski nie miał żadnego charakteru politycznego, przeczy oczywistości, na zjeździe bowiem p. Eust. Sapieha »pozwolił sobie w obecności prezesa Rady ministrów na przemówienie, uderzające w podstawy demokratycznego ustroju państwa, w cały obóz demokracji polskiej, w program choćby najskromniejszy reform społecznych«.

Autor podnosi, że uroczystości nieświeskie stały się manifestacją polityczną ziemiaństwa kresowego, leżącą na linji »okrążenia Związku Ludowo-Narodowego ze wszystkich stron«. Ta taktyka przyniosła dotąd owoce i autor uznaje »potrzebę złamania Związku L. N., który reprezentuje najbardziej kołtuńskie, zacofane kulturalnie, reakcyjne umysłowo żywioły pośród klas posiadających«.

»Ale — pisze dalej pos. Niedziałkowski — droga ku temu celowi wybrana, zadziwia poprostu brakiem przewidywań na przyszłość. — Nieśwież — to nie obiad familijny. Nieśwież — to demonstracja uroczysta rodzin magnackich **przeciw demokracji parlamentarnej i reformie rolnej.** Nieśwież — to policzek, wymierzony demokracji białoruskiej i ukraińskiej, to zachęta do wrogiego Polsce bloku mniejszości narodowych«.

Autor konkluduje, że »wysiłki wprowadzenia klasy arystokratyczn.-ziemiańskiej na widownię życia politycznego i otwarta propaganda przeciw reformom społecznym — napotka na **zdecydowany opór socjalizmu polskiego** i z tej zapowiedzi trzeba, by wyciągnięto wnioski właściwe. Dojrzewa godzina, kiedy pytanie: z demokracją czy przeciw demokracji? — stanie przed rządem tak jasno i jaskrawo, jak nigdy«.

Kondolencje po zgonie ś. p. M. Dubieckiego

Rodzina ś. p. Marjana Dubieckiego otrzymała w dalszym ciągu następujące depesze kondolencyjne:

JWP. Marjanowa Dubiecka Kraków.

Warszawa, 26 października. — Polski Komitet Wykonawczy na Rusi przesyła wyrazy najgłębszego żalu po zgonie Męża Pani, ostatniego członka Rządu Narodowego, duchowego przywódcy ruchu niepodległościowego, szermierza nieprzedawnionych praw Rzeczypospolitej do wschodnich kresów i jednego z najwybitniejszych ich synów. Hołd pamięci wielkiego Polaka.

Jan Lipkowski, Józafat Andrzejowski, Zygmunt Chojecki, Czesław Brzostowski

Tadeusz Dubiecki, Kraków.

Warszawa, 26 października. — Składam wyrazy hołdu u trumny Zmarłego i serdecznego współczucia dla rodziny.

Stroński.

Tadeusz Dubiecki, Kraków.

Lwów, 26 października. — Składam u trumny czci najgodniejszego ś. p. ojca głęboki hołd i wyrazy serdecznego współczucia.

Ludwik Finkel.

P. Marjanowa Dubiecka, Kraków.

Warszawa, 25 października. — Z wynurzeniem uczuć serdecznego żalu i współczucia dla Szanownej Pani i Tadeusza.

Aleksander Kraushar.

P. Marjanowa Dubiecka, Kraków.

Warszawa. Weterani 1863 roku, przejęci serdecznym smutkiem z powodu śmierci Małżonka Pani, ostatniego już z najzasłużeńszych bojowników o wolność Polski podczas powstania, przesyłają Szanownej Pani i Jej Synowi wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Prezes Święcicki.

Marjanowa Dubiecka, Kraków.

Warszawa. — Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej, wzruszony do głębi niepowetowaną stratą po zgonie czcigodnego Męża Pani, człowieka najwyższych cnót obywatelskich i uosobienia niegasnącej wiary w prawdziwe odrodzenie Ojczyzny naszej, składa Szanownej Pani wyrazy najwyższego współczucia.

Zarząd Główny Pol. Macierzy. Szkolnej.

Ze Lwowa nadesłał na ręce Pani Marji Dubieckiej rektor Uniw. lwowskiego, prof. Siemiradzki, pismo następujące:

»Imieniem senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza, oraz imieniem własnem, mam zaszczyt przesłać wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża śp. Marjana Dubieckiego, honorowego Doktora filozofji naszego Uniwersytetu«.

Z Warszawy otrzymała Pani Marja Dubiecka depeszę następującą:

»Z powodu zgonu ś. p. Małżonka Czcigodnej Pani niezmiernie, zasłużonego dla sprawy ojczystej obywatela, przesyłam wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Rektor Uniwersytetu warszawskiego: **Bolesław Hryniewiecki«.**

Wczoraj złożył p. Kurator okr. krakowskiego p. Riemer osobiście Rodzinie śp. M. Dubieckiego, w imieniu Ministerstwa Wyznań i Ośw. Publ. wyrazy współczucia.

KRONIKA

Kraków, 29 października.

Święto poległych i zmarłych żołnierzy polskich

W dnie zaduszne podążą rzesze mieszkańców Krakowa na mogiły swych rodzin i najbliższych, spoczywających w wiecznym śnie.

Obywatele! Nie zapominajcie w tych dniach także o grobach żołnierzy polskich! Zatrzymajcie się w podniosłem skupieniu u mogił bojowników o wolność z roku 1831 i 1863. Uczcijcie pamięć legjonistów z lat 1914—1918 i żołnierzy polskich z roku 1920. Złóżcie hołd cieniom bohaterów walki o wolność, równość i niepodległość Rzeczypospolitej!

Z krwi Ich i znoju Polska powstała by żyć!

Cześć i wieczna chwała Ich rycerskiej pamięci!

Okr. Zarząd Związku Leg. w Krakowie.

ZBIÓRKA LEGJONISTÓW. W poniedziałek 1 listopada zbiorą się legjoniści o godz. 1.30 pop. obok Barbakanu, skąd wyruszą manifestacyjnym pochodem wspólnie z innemi organizacjami na cmentarz rakowicki, aby złożyć hołd na grobach legjonistów i żołnierzy polskich, poległych w obronie Ojczyzny.

Warszawie grozi wylew Wisły

Z Warszawy telefonują nam:

Warszawie grozi wylew Wisły. Stan wody 4.20 ponad stan normalny. Do groźnej sytuacji brak było dziś rano tylko 6 cm.

Polscy członkowie czeskiej Akademji rolniczej

PAT donosi z Pragi:

Wczoraj odbyło się pierwsze doroczne walne zebranie czechosłowackiej Akademji rolniczej, na którem wybrano szereg członków honorowych, między innemi prof. wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Warszawie Jankowskiego, oraz prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Godlewskiego.

Tragiczna śmierć dwóch słynnych lotników francuskich

Z Paryża doniosą:

Dnia 27 b. m. miała tu miejsce katastrofa lotnicza, w czasie której dwaj słynni lotnicy francuscy, por. Robin i Latapier, spadłszy z wysokości 1.200 m., ponieśli śmierć na miejscu.

Tunel podmorski do Sycylji

Z Rzymu donoszą iskrowo:

We Włoszech utworzył się komitet dla budowy tunelu między Sycylją a stałym lądem.

Katastrofalne skutki trzęsienia ziemi w Armenji

Wielkie trzęsienie ziemi, które przed kilku dniami nawiedziło Armenję, pociągnęła za sobą, jak dotychczas zdołano ustalić, 365 ofiar, 800 osób jest ciężko rannych. Wiele z nich oszalało. Miasto Leninodan, gdzie na 3800 domów pozostało całych zaledwie 50, musi być całkowicie odbudowane. Ogółem zniszczonych zostało 25 wsi, z 5.500 domami, 12 wsi znikło zupełnie z powierzchni ziemi. Blisko 90.000 ludzi obozuje pod gołem niebem.

Obserwatorjum astronomiczne w Pólkowie jest zdania, że należy się liczyć z dalszemi trzęsieniami. Jak twierdzi to obserwatorjum, trzęsienie ziemi zostało spowodowane nową działalnością wulkaniczną. Wygasłe wulkany Armenji stanowią poważne niebezpieczeństwo.

ZADUSZKI NA WAWELU. We wtorek 2 listopada b. r. o godz. 9 rano, jako w Dzień Zaduszny, w bazylice metropolitańskiej na Wawelu będzie odprawiona uroczysta msza św. żałobna za dusze wszystkich wiernych zmarłych. Po mszy św. wewnątrz świątyni żałobna procesja za dusze zmarłych. Na koniec kapituła metropolitalna z klerem archikatedralnym i z alumnami seminarjum duchownego starodawnym zwyczajem procesjalnie uda się do podziemi bazyliki, gdzie będzie odśpiewane „Libera" z modlitwami i „Salve Regina" za dusze naszych królów i bohaterów.

PRZED ZADUSZKAMI. Jak po inne lata, tak i w roku bieżącym w tym czasie Rynek krakowski od strony pomnika Mickiewicza zmienia się w kwietny ogród. W okresie dni zadusznych przekupnie rozkładają na tej połaci wieńce, gałązki jedliny ora zieleń, na tle której jaskrawą plamą odbija się biel astrów i chryzantemów Również pod arkadami Sukiennic przekupnie sprzedają sztuczne wieńce i kwaty. W oknach wystawowych widnieją lampki łojowe i różne przedmioty do upiększania grobów.

DZIEŃ OSWOBODZENIA KRAKOWA. Uroczystość oswobodzenia Krakowa odbędzie się w niedzielę 31 października z następującym programem. O godz. 10 msza św. w kościele N.P.M., poczem nastąpi pochód pod ratusz, tam wygłoszone zostaną przemówienia, następnie odbędzie się tradycyjna zmiana warty, przy dźwiękach muzyki kolejowej, która po uroczystości będzie koncertowała na Rynku. Po całej uroczystości odbędzie się walne zebranie Związku uczestników oswobodzenia m. Krakowa w sali konferencyjnej magistratu.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA. Jak się informujemy, posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się 4 listopada, t. j. we czwartek o god. 5-tej popoł. w sali Tow. Wzaj. Ubezp. Na porządku dziennym sprawa nabycia gruntów u wylotu ul. Wolskiej na cele regulacyjne od p. Burtznowej, zatwierdzenie ofert na budowę domów mieszkalnych, nabycie gruntów w drodze wywłaszczenia pod regulację ulicy Retoryka, szereg linij regulacyjnych i t. p.

STAN ZDROWIA WICEPREZYDENTA SAREGO tak znacznie się poprawił, że w najbliższych dniach wiceprezydent Sare wróci do swego urzędowania.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Na posiedzeniu komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Ostrowskiego uchwaliła komisja na podstawie referatu nacz. dra Zawadzkiego budżet funduszu i zakładów, pozostających pod zarządem administracji akcyzy na pierwszy kwartał 1927 r. oraz na rok od 1 stycznia 1927 do 21 marca 1928. Nadto uchwalono wybudowanie piętra na jednym z budynków administracyjnych targowicy na zwierzęta rzeźne. Przyjęto także do wiadomości sprawozdanie z prac dokonanych w ciągu okresu dwuletniego, przez który zawieszoną była działalność komisji administracyjnej i załatwiono kilka spraw osobistych.

W SPRAWIE UPADKU TARGOWICY KRAK. Na posiedzeniu komisji administracyjnej krakowskiej Rady miejskiej w dniu 28 b. m. naczelnik akcyzy miejskiej, dr Zawadzki, przedłożył budżet na rok 1927-28, wynoszący w dochodach 3,769.283 zł, w wydatkach 1.215.350 zł, a więc wykazujący nadwyżkę dochodów w kwocie 2,253.933 zł.

W dyskusji r. m. dr Müller podniósł, że dzięki fiskalizmowi gminy krakowskiej nastąpił zupełny upadek targowicy na bydło a spęd bydła przeniósł się do Mysłowic, gdzie gmina przystąpiła do urządzenia wielkiej nowoczesnej targowicy. Naczelnik akcyzy, dr Zawadzki, usiłował bronić gminę przed powyższym zarzutem, wskazując, że przyczyną upadku targowicy były zakazy wywozu bydła z Krakowa, przyznał jednak, że na zmniejszenie się spędu bydła w Krakowie wpłynęło niedostateczne zaopatrzenie funduszami kasy targowej która ma być zreorganizowana.

NA POSIEDZENIU SEKCJI EKONOMICZNEJ RADY M. KRAKOWA omawiano sprawę rozstrzygnięcia ofert na budowę dwóch 3-piętrowych domów miejskich oraz sprawę budowy małych mieszkań przy ul. Robotniczej w Dz. XXII. Sekcja przyjęła do wiadomości sprawozdanie r. m. Potuczka w sprawie akcji gminy w kierunku zapewnienia Krakowowi odpowiednich połączeń kolejowych, poczem powzięto uchwały w sprawie wywłaszczenia skrawków gruntów przy ul. Retoryka. Uchwalono nabyć w drodze zamiany i kupna skrawki gruntu pod ul. Łączną, Kazimierza Wielkiego i Na Zbóju i udegulować ulice: Hetmańską w dz. XXII, Miedzianą w dz. XX, Zieloną w dz. X i XI, Żółkiewskiego w dz XIX, oraz rozszerzyć ulicę Zabłocie w dz. XXII.

O BUDOWĘ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE. Towarzystwo szkoły rzemiosł odbyło w Muzeum Przemysłowem pod przew. wicepr. m. Ostrowskiego posiedzenie swego zarządu, na którem omawiano sprawę budowy gmachu szkoły rzemieślniczej w Krakowie. Jak wiadomo, z wiosną b. r. powstało w naszem mieście Tow. szkoły rzemiosł, którego zadaniem jest zakładanie prywatnych szkół rzemieślniczych w Krakowie. Pierwszą taką szkołę dla zawodu ślusarskiego uruchomiono we wrześniu b. r. w gmachu tut. szkoły przemysłowej. Wielka ilość zgłoszeń do szkoły świadczy najlepiej o faktycznej potrzebie takiego zakładu w Krakowie. Tow. szkoły rzemiosł posiada dziś znaczne fundusze, otrzymane jako subsydjum z min. oświaty z 25% dodatku do podatków od patentów. Plac pod budowę tego gmachu otrzymuje Tow. od gminy m. Krakowa, nad którą to sprawą zarząd Tow. na posiedzeniu w dniu 27 b. m. przeprowadził szczegółową dyskusję celem wybrania jak najodpowiedniejszego placu pod budowę. Wybrano ściślejszy komitet w osobach wiceprezydenta Ostrowskiego, prezesa Kosobudzkiego, dyr. Kosteckiego i dyr. Tora, celem szczegółowego rozpatrzenia wniosków zarządu co do wyboru placu pod budowę. — Wkońcu posiedzenia złożył szczegółowe sprawozdanie ze stanu zapisu uczniów, oraz funkcjonowania szkoły dyr. państw. szkoły przemysłowej, inż. Kostecki, pod którego zarządem znajduje się szkoła rzemieślnicza. Ze sprawozdania wynika, że zapisało się do szkoły 61 uczniów, z których przeszło 90% posiada wykształcenie przynajmniej 7-klasowej szkoły powszechnej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe przewiozło w groźnym stanie do szpitala Marję Bołnetko, żonę bronzownika, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość kwasu solnego. Powodem targnięcia się na życie były, jak nas informuje policja, nieznaski domowe.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Do kurnika Stefanji Ruśniakowej, zamieszkałej w Łobzowie, włamali się złodzieje i skradli 9 kur wartości 40 zł. — Juljanowi Jonasowi skradziono z wozu na placu Szczepańskim raglan ciemno-popielaty. Do mieszkania Rosenbauma Leona przy ul. Starowiślnej włamano się i skradziono ubrania. Podobnego włamania dokonano do mieszkania Leona Koppa przy ul. Rakowickiej 27, gdzie skradziono garderobę męską wartości około 200 zł. Wreszcie Marjan Surman doniósł do policji, że w nocy z 27 na 28 b. m. włamali się do jego mieszkania na Woli Justowskiej nieznani sprawcy i skradli sprzęty domowe oraz rozmaite przedmioty, wartości przeszło pół tysiąca złotych.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek „Cały dzień bez kłamstwa“, jako przedstawienie popularne, po cenach zniżonych do połowy. Jutro i dni świąteczne do wtorku włącznie „Hanusia“ i czwarta część „Dziadów“, na spektalu wieczornym. Poemat Mickiewicza z świetnwm odtwórcą roli Gustawa dyr. Nowakowskim oraz poetyczna baśń Hauptmanna, niegrana u nas od lat zgórą 30-tu, obudziły żywo zainteresowanie, które wyraża się licznym popytem na bilety oraz zgłoszeniem wycieczek z prowincji. Po południu w dni świąteczne „Młynarz i jego córka“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. — Jutro w sobotę o godz. 7.30 wieczór „Żołnierz Marysienki“ operetka, która w Wiedniu przez rok nie schodziła z repertuaru a na wczorajszej premjerze owacjnie została przyjęta. Świetna obsada,, nowa wystawa, konie, fajetony, balety i ewolucje, złożyły się i przyczyniły się do uświetnienia nowej operetki. „Żołnierza Marysienki“ powtarza teatr w niedzielę, poniedziałek i wtorek o godz. 7.30 wieczór. W niedzielę o godz. 3.30 popoł. przezabawna operetka „Taniec szczęścia“ po cenach popularnych, w poniedziałek rano o goz. 11 poranek dla dzieci „Wesele lalki“ a o godz. 3.30 popoł. melodyjna operetka „Japonka“ po cenach popularnych.

JEDYNY KONCERT SEWERYNA EISENBERGERA, znakomitego pianisty, który na wszystkich estradach koncertowych święci niezwykłe triumfy, odbędzie się w sobotę, 30 b. m.

MARJA MAGDALENA, oratorjum J. Masseneta w 4 cz.ukaże się na koncercie w Starym Teatrze w niedzielę 31 b. m. o godz. 11 rano. Przygotowuje ten koncert i poprowadzi dyr. St. Barański. W wykonaniu biorą udział artyści operowi z Warszawy, Katowic i Lwowa, oraz orkiestra zawodowego Związku muzyków, chór i kwintet smyczkowy Tow. oratoryjnego. Przystępna cena biletów umożliwi każdemu zapoznanie się z tem pięknem dziełem, które entuzjaznuje wykonawców zarówno jak i słuchaczy. Bilety po 1—4 zł sprzedaje kasa zamawiań J. Lipski, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 30 października: „Hanusia“ — „Dziady“.
Niedziela, 31 października: popoł. „Młynarz i jego córka“; wieczór „Hanusia“ — „Dziady“ część czwarta.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“

Sobota, 30 października: „Żołnierz Marysieki“,
Niedziela, 31 października: popoł. „Taniec szczęścia“; wieczór „Żołnierz Marysienki“.
Poniedziałek, 1 listopada: 11 rano „Wesele lalki“; popoł. „Japonka“; wieczór „Żołnierz Marysienki“.
Wtorek, 2 listopada: „Żołnierz Marysienki“.

Hołd „Wiadomości literackich“ Kasprowiczowi

Ostatni numer „Wiadomości Literackich“ 43 (147) w całości poświęcony twórczości Jana Kasprowicza. W hołdzie tym bierze udział szereg wybitnych piór literackich, jak Ostap Ortwin, Kołaczkowski, Wł. Kozicki, Marja Dąbrowska, Władysław Orkan, Artur Górski, Józef Wittlin, Adolf Nowaczyński, Zdzisław Dębicki, Stanisław Przybyszewski, Kazimiera Alberti, Ernest Luniński, Mieczysław Treter, Kazimierz Czachowski, Kornel Mukuszyński, Piotr Choynowski, Antoni Słonimski, Emil Breiter, Jan Nepomucen Miller. Głęboko ujęte i bardzo cenne artykuły i wrażenia odsłaniają całą istotę duchową twórczości Kasprowicza i wykreślają jej monumentalne w literaturze znaczenie, niestarte żadnemi przejściowemi podmuchami modnego nowatorstwa. Piękną poetycką parafrazą duchowej jaźni Kasprowicza jest wiersz Dr-Ota: Jan Kasprowicz. Wiele szczerego uczucia tai się w wierszach Wołorzynowskiego i Brzechwy. Zwięźle a silnie odejście Kasprowicza charakteryzuje Leopold Staff w tych pięknych słowach.

Runęła góra, runął dąb,
Dąb twardy, góra wzniósła.
O świat się pogłębiła głąb
A wawyż wyżyna wzniosła.

Zawarły się spiżowe drzwi,
Zapadły wieczne wrota,
A śmierć, niszcząca żywot dni,
Zwiększyła skarb żywota.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Uciecha i Warszawa — »Ostatnie dni Pompei«. Bagatela — »Czy powinniśmy milczeć«. Sztuka — »Świętoszek«).

Teatr świetlny jako popularyzator sztuki ma, między innemi, i tę zasługę, że wskrzesza »zapomniane« a interesujące tematy i dzieła. Mało kto już teraz pamięta o słynnym w swoim czasie »romansie« historycznym Lytton Bulwer'a i mało komu chciałoby się czytać jego »Ostatnie dni Pompei« — ale widzieć je na ekranie, to rzecz przednia. Film uzmysławia tu sceny, które uplastycznić sobie może przy czytaniu tylko wyjątkowa wyobraźnia — a moment obecny, kiedy co tydzień gdzieindziej naprawdę »ziemia drży w posadach«, obrazy wybuchu wulkanu są szczególnie aktualne.

Najlepszym dowodem szczególnej »ostrości« problemu, poruszonego w filmie »Czy powinniśmy milczeć« jest jego stałe poruszanie również przez kino. Obecny film, z jednym z najlepszych aktorów kinowych, Veidtem, jest wyjątkowo zręcznem wpleceniem propagandy hygjeniczno-społecznej przeciwko chorobom płciowym w zajmującą akcję filmową.

Przechodząc do repertuaru wesolszego, nie można pominąć dwóch z tej dziedziny programów, dziś zakończonych — w Sztuce »Cesarskich manewrów« według satyry Roda-Rody i w Warszawie »Pat i Patachon jako bokserzy«, filmu tak rozweselająco działającego na widownię, jak to się już teraz nieczęsto widzi. Skończywszy z »Manewrami«, Sztuka rozpoczęła Molierowskiego »Świętoszka« według realizacji kinowej Bernau'a i z Janningsem, jako Tartuffem, który daje tu koncert gry w samej tylko mimice wyrazistszej od słów. Rzecz oczywista, że to wszystko ze »Świętoszka«, co w realizacji teatralnej wygląda na scenie teraz już nieco archaicznie, w filmie nabiera siły komicznej. **(stn.)**

✝

Kamila z Konopińskich Szymczykiewiczowa

lat 47 licząca, wdowa po urzędniku kolej,

zmarła w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim nastąpi dnia 30-go października b. r. o godz. 4-tej po południu wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się dnia 3 listopada b. r. o godz. 8-mej rano w Kościele Panien Norbertanek na Zwierzyńcu na które to smutne obrzędy zapraszają krewnych i znajomych w nieutulonem żalu pogrążone

córki, zięć i wnuczka.

Podziękowanie. 3493

Panu Drowi Adamowi Gettlichowi za nadzwyczaj troskliwą i umiejętną opiekę i wyleczenie z ciężkiej choroby żony i córki najserdeczniejsze podziękowanie składają

Zbigniew Dziewoński. Wincentowie Grabowscy.

Sprawy sądowe

O NADUŻYCIA W MARYNARCE WOJENNEJ.

W procesie komandora Bartoszewicza prokurator wniósł, aby nikt z rodziny Bartoszewicza nie był wpuszczony na salę sądową, gdyż siedzący na sali porozumiewają się ze świadkami, mającymi zeznawać. Sąd zarządził, aby w czasie zeznań świadków nikt nie był wpuszczany ani wypuszczany ze sali.

Z kolei prokurator przedstawił list em. pułkownika Makarewicza, który donosi, że gdy wracał do kraju statkiem „Polonia“, dola reemigrantów powracających tym statkiem pod komendą Bartoszewicza, była tak straszna, iż uknuli spisek, aby wrzucić do morze właściciela statku i załogę.

Sąd postanowił powołać płk. Makarewicza na świadka.

Pos. Sieciński przesłuchiwany jako świadek, opowiadał o swej znajomości i stosunkach z Bartoszewiczem. Prokurator ustalił sprzeczność w jego opowiadał o swej znajomości i stosunkach z Bartoszewiczem. Pos. Sieciński zaprzeczył zeznaniu komandora Sokołowskiego, jakoby odgrażał się, że „da radę“ i jemu i ministrowi. Skonfrontowany ze świadkiem, komandor Sokołowski podtrzymał swoje zeznania.

Z kraju

ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH. Z Warszawy donoszą: Z dniem 1 listopada obejmuje urzędowanie w ministerstwie spraw zagr. b. szef II oddziału sztabu generalnego, b. attache wojskowy w Rzymie, płk. Matuszewski. Płk. Matuszewski otrzyma. zadanie przeprowadzenia reorganizacji centrali i placówek zagranicznych.

Zaleski Ksawery przeniesiony zostaje z komisarjatu gen. w Gdańsku do konsulatu w Londynie. Szostak Eugenjusz z kom. gen. w Gdańsku do centrali. Krajewski Wincenty z centrali do kom. gen. w Gdańsku.

Z dniem 1 stycznia 1927 r.: Wszelaki Jan mianowany zostaje 1-szym sekretarzem poselstwa w Londynie. Dr Romer Karol, radca poselstwa w Wiedniu, odwołany zostaje do centrali. Dr Brodzki Jan, konsul II klasy, mianowany zostaje kierownikiem konsulatu w Essen.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. — Z Warszawy donoszą: W dniu 31 października. w niedzielę na godz. 11 rano do sali Colosseum (Nowy Świat 19) Centralna komisja porozumiewawcza Związku zaw. prac. państw., zwołuje wiec w sprawie ciężkiej sytuacji materjalnej pracowników państwowych. Na wiec dopuszczeni będą pracownicy państwowi za okazaniem legitymacji członkowskiej lub urzędniczej.

PRÓBNY ALARM POLICJI W WARSZAWIE. Minister Składkowski zarządził w towarzystwie komisarza p. Jaroszewicza o godz. 9 rano próbny alarm rezerwy policji stołecznej, mieszczącej się przy komisarjacie rządu i wyznaczył zbiórkę na placu Broni. Rezerwa zjawiła się na miejscu w ciągu 2—3 minut. P. minister za sprawne wykonanie próbnego alarmu, wyraził komendantowi i posterunkowym pochwałę a jednemu posterunkowi który przybył na miejsce pierwszy, przyznał nagrodę pieniężną.

ZJAZD ANATOMICZNO-ZOOLOGICZNY. — W sobotę w sali Anatomicum w Warszawie rozpoczął obrady zjazd anatomiczno-zoologiczny, przy udziale przedstawicieli wszystkich ośrodków pracy naukowej.

KANAŁ WARTA—GOPŁO. Z Warszawy donoszą, że w ministerstwie robót publicznych wykończany jest obecnie projekt kanału Warta—Gopło. Kanał wynosić będzie 72 klm. długości i o ile kredyty odpowiednie zostaną wypłacone, budowa jego rozpocznie się z wiosną 1927 r.

ZGON WYBITNEGO PRZEMYSŁOWCA. PAT. komunikuje z Warszawy 28 b. m.: Dziś po długiej chorobie zakończył życie p. Charles Perkins, wybitny przemysłowiec angielski, poważny udziałowiec iczłonek przedsiębiorstw naftowych w Małopolsce. Ojciec jego Cyrus Perkins, należał do pierwszych w Polsce pionierów przemysłu naftowego. Charles Perkins, jako dyrektor zarządu „Premier Oil C-y“, najpotężniejszego Towarzystwa naftowego w Małopolsce, starał się jeszcze na dwa lata przed końcem wojny dać wyraz swojemu przywiązaniu do Polski i Polaków i zrozumienia interesów naszych. Był on jednym z pierwszych wśród Anglików, gorąco popierających postulaty niezależności politycznej i gospodarczej przyszłej Polski.

O PRZYJMOWANIU PRACOWNIKÓW PRZEZ URZĄD POŚREDNICTWA PRACY. W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się pod przewodnictwem dyrektora departamentu, Dąbrowskiego, konferencja w sprawie projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o przymusowym obowiązku pracodawców przyjmowania pracowników wyłącznie za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy. — W konferencji tej wzięli m. i. udział poseł Mianowski i p. Battaglia.

OBCHÓD KU CZCI JANA KASPROWICZA. Z Łodzi donoszą 28 b. m.: W dniu wczorajszym specjalny komitet urządził uroczysty obchód ku czci ś. p. Jana Kasprowicza. O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo dla uczniów szkół powszechnych i średnich, a o godz. 10 rano nabożeństwo, w którem wzięli udział wszyscy przedstawiciele władz, oraz organizacyj społecznych i innych. — O godz. 4 popoł. oraz 8 wieczorem urządzone zostały dwie uroczyste akademje, na program których złożyły się okolicznościowe prelekcje oraz recytacje utworów wielkiego pisarza.

ROCZNICA BOJÓW LWOWSKICH. Uroczysty obchód 8-mej rocznicy rozpoczęcia bojów lwowskich, odbędzie się w dniach od 30 października do 1 listopada b. r.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO 75-LETNIEJ STARUSZKI. W Wąbrzeźnie odebrała sobie życie przez powieszenie 76-letnia Schreiberowa, żyjąca w wraz 84-letnim mężem w bardzo dobrych stosunkach materjalnych. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

WYKRYCIE BIAŁORUSKIEJ SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ. Z Wołkowyska donoszą: Po długich i mozolnych obserwacjach, udało się funkcjonarjuszom policji politycznej w Wołkowysku aresztować bandę szpiegów, składającą się z 13-tu osób. Wszyscy aresztowani byli członkami „białoruskiej hromady“, a w większości należeli jednocześnie do komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Policja polityczna zdołała zebrać w czasie śledztwa materjał tak obciążający, że wszyscy aresztowani nie mogli ani słowem zaprzeczyć oskarżeniu, iż trudnili się szpiegostwem na rzecz jednego z państw wschodnich.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MAŁŻONKÓW. Nad Łukowem, w województwie lubelskiem przeszła wczoraj gwałtowna wichura. Przechodzący ulicą Ogrodową małżonkowie Goldblumowie zaplątali się w zerwane druty telegraficzne i porażeni prądem, ponieśli śmierć na miejscu.

Ze świata

CZESKIE ŚWIĘTO NARODOWE. Wczoraj, jako w dzień święta narodowego Czechosłowacji, ulice Pragi były udekorowane flagami, zamek wieczorem został oświetlony. Odbyły się liczne zebrania, odczyty, akademje i t. d. Wczoraj w południe prezydentowi Masyrykowi składali życzenia korpus dyplomatyczny, prezesi obu Izb ustawodawczych, przedstawiciele rządu, legjonistów, wojska i t. d.

ARESZTOWANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO W PARYŻU. Z Paryża donoszą: Komisarz policji tajnej w Paryżu aresztował onegdaj wieczorem na dworcu północnym pewnego kolejarza francuskiego, podejrzanego o to, iż przez dłuższy czas pracował w służbie szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Chodzi tu o urzędnika Chartona, który często podejmował uodróże do Kolonji, gdzie spotykał się z wpływowemi osobistościami, stojącemi na służbie wywiadu niemieckiego. W jego walizce znaleziono ważne dokumenty o dysylokacji wojsk francuskich, o konstrukcjach kulumiotów oraz armat. Policja stwierdziła, że agent ten w Monasterze doręczył niedawno Niemcom ważne dokumenty o organizacji francuskiego kolejnictwa, o planach elektryfikacji francuskiej sieci kolejowej i t. d. Niemieckie władze usiłują sprawę zatuszować w ten sposób, iż miał on w Kolonji stosunek z jakąś damą.

SZYBKI POWRÓT KRÓLOWEJ RUMUŃSKIEJ. Urzędowo donoszą z Bukaresztu, że rumuńska królowa Marja znajduje się już w drodze powrotnej do Europy.

ZGON POLAKA MARSZAŁKA ARMJI BRAZYLIJSKIEJ. W Rio de Janeiro zmarł w wieku lat 80, marszałek armji brazylijskiej, Polak, Trompowski. Zmarły pochodził z Inflant, skąd rodzice jego wyemigrowali do Brazylji. — Przesłużył on w wojsku brazylijskiem zgórą 50 lat, dochodząc do najwyższej godności w armji.

TELEGRAMY

Nowy straszak polski na Niemców

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlina, 29 października. Niemiecka prasa wyraża wielkie **zaniepokojenie z powodu rzekomej inwazji polskiej w Alzacji i Lotaryngji.** Prawicowe dzienniki stwierdzają, że według ostatnich wiadomości ze Strassburga, Polacy coraz liczniej napływają do Alzacji i Lotaryngji. Podczas gdy przed 7 laty konsul, urzędujący w Strassburgu, miał w swoim okręgu 5 tysięcy Polaków, to dziś liczba ich dosięga 60 tysięcy.

Nowy senat gdański

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Gdańsk, 29 października. Na wczorajszem posiedzeniu popoludniowem sejmu gdańskiego **nowowybrany senat** złożył przysięgę na ręce prezydenta Sahma. Następne posiedzenie odbędzie się dziś. Jedynym punktem obrad będzie deklaracja programowa nowego senatu.

Spór o ceremonjał otwarcia sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 października. »Głos Prawdy« w artykule wstępnym donosi, że między prezesem Rady ministrów marsz. Piłsudskim a marsz. Sejmu Ratajem odbyła się wczoraj konferencja **na temat ceremonjału,** z jakim ma się odbyć **otwarcie sesji Sejmu.** Mianowicie rząd, idąc za przykładem, panującym na zachodzie domagał się od marszałka Sejmu, aby izba wysłuchała dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, otwierającego sesję, **stojąco.** Ceremonjał ten, — pisze dalej »Głos Prawdy« — stał się przedmiotem wymiany zdań między rządem i marszałkiem Sejmu. Odbyte na ten temat konferencje nie doprowadziły jeszcze do porozumienia. Marszałek Sejmu wyraził wątpliwość, czy zdoła uzyskać zgodę klubów lewicowych na zademonstrowanie szacunku dla głowy państwa przez wysłuchanie stojąco, wystosowanego do izby dekretu Prezydenta.

Takie postawienie sprawy jest dość nieoczekiwane, albowiem nie udało nam się stwierdzić, aby lewica sejmowa wypowiedziała się negatywnie w tej sprawie. Trudno przypuścić, aby dla tych ludzi **okazanie szacunku majestatowi Rzeczypospolitej, reprezentowanemu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, stać się mogło kwestją podlegającą dyskusji.** Z powyższych względów rząd nie zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska i w razie oporu ze strony Sejmu zmuszony byłby wyciągnąć płynące stąd konsekwencje.

Marszałek Sejmu Rataj, zapytany przez Waszego korespondtnta z powołaniem się na przytoczoną relację o zdanie, wyjaśnił, że w rozmowie z szefem rządu wyraził tylko wątpliwość **czy mu się uda pozyskać dla proponowanego ceremonjału wszystkie ugrupowania sejmowe.** Ze swej strony marszałek, jak zawsze dotychczas, dbały o poszanowanie, należne głowie państwa, uczyni co należy, aby dla ceremonjału tego pozyskać wszystki ugrupowania sejmowo i uczyni to niezależnie od relacji, jaką podał »Głos Prawdy«.

Kompromis w kwestji rozbrojeniowej

Paryż, 29 października (PAT). Berliński korespondent »Petit Parisien« donosi, że w kołach politycznych obiegały wczoraj pogłoski, wedle których w kwestji rozbrojeniowej osiągnęty został pomiędzy konferencją ambasadorów a rządem niemieckim **kompromis na następującej podstawie:**

1) Rząd niemiecki **zaniecha ostatecznie werbunku ochotników do Reichswehry.**

2) **Ustawa, dotycząca związków ochotniczych,** pojawi się w ostrzejszej formie.

3) Kwestja **regulacji przywozu i wywozu materjału wojenego** zostanie przekazana decyzji konferencji rozbrojeniowej.

Co się tyczy pełnomocnictw szefa Reichswehry, zostaną powzięte nowe zarządzenia, z których jasno wynikać będzie, że jedyną odpowiedzialną osobistością w tym kierunku może być tylko minister.

Rokowania górników angielskich z rządem i właścicielami kopalń

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 29 października. Rada generalna kongresu związków zawodowych postanowiła **zwołać egzekutywę górników w najbliższym czasie na wspólną konferencję,** aby uchwalić podjęcie rokowań **z rządem i właścicielami kopalń.**

Państwa naddunajskie szukają drogi do współżycia

Bukareszt, 29 października (PAT). Z Koloszwaru donoszą, że rumuński minister spraw zagr. Mitilineu oświadczył wobec jednego z dziennikarzy, że **niema mowy o węgiersko rumuńskiej unji personalnej.** Praktyczne urzeczywistnienie tej idei jest tak dalekie, że żaden poważny polityk nie poświęci tej sprawie nawet jednej minuty. Wizyta hr. Banffyego w Sinaja miała na celu tylko wyrażenie hołdu królowi rumuńskiemu. Również pojawiająca się czasami na szpaltach prasy idea **trializmu węgiersko-rumuńsko-jugosłowiańskiego nie może być brana serjo.** Możliwem jest jedynie **traktat na wzór Locarna** między państwami południowo-wschodniej Europy. Traktat taki przyniósłby obok korzyści politycznych ,również i korzyści gospodarcze. Stosunki między Węgrami a małą ententą poprawiły się znacznie.

Rocznica faszystowska we Włoszech

Rzym, 29 października (PAT). Na odbytych w całych Włoszech z okazji rocznicy rewolucji faszystowskiej uroczystościach, członkowie rządu i wyżsi przedstawiciele władz faszystowskich **odczytali orędzie Mussoliniego do narodu włoskiego.**

Demonstracje rewolucyjne w Barcelonie

Barcelona, 29 października (PAT). W ub. wtorek **aresztowano tutaj 14 osób,** pomiędzy niemi jednego lekarza i adwokata pod zarzutem urządzania **maniestacyj skierowanych przeciw królowi i Primo de Riverze.** Co noc eksplodowały ognie sztuczne w różnych punktach miasta, wywołując panikę wśród ludności. Król bawił przeważnie poza Barceloną **i był pilnie strzeżony.**

Na uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 października. Na uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina przybędą następujący delegaci zagranicznych kół muzycznych: z Paryża **J. Hun, prof. Paweł Vidal,** oraz **R. Brussel,** z Kopenhagi **red. S. Hetch,** ze Sztokholmu **A. Jaernefelt,** z Belgradu Milijewicz, z Rygi **prof. Vitols,** z Madrytu **Carlos Bosch,** z Wiednia **dr J. Marks,** z Aten Mitropulos, z Hagi **Eelarets,** z Sofji **Szeszmanof,** z Londynu **Elgar.**

W związku z uroczystościami Chopinowskiemi poczta warszawska będzie **stemplować wszystkie znaczki** w dniach od 12—18 listopada specjalną pieczęcią z tekstem **»Fryderyk Chopin 1810—1849 Warszawa. Odsłonięcie pomnika«.**

Po zamknięciu kroniki

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI W WOJ. KRAKOWSKIEM DNIA 31 PAŹDZIERNIKA. Lwowski komitet „Dnia Oszczędności“ podał do ogólnej wiadomości odroczenie propagandowego dnia oszczędności w całej Małopolsce na dzień 5 grudnia b. r. Celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień, krakowski komitet zawiadomił nas, że termin „Dnia Oszczędności“ zorganizowanego na terenie województwa krakowskiego nie uległ odroczeniu i w myśl uchwał międzynarodowego kongresu w Medjolanie i centralnego komitetu w Warszawie, dzień 31 października będzie dniem poświęconym propagandzie oszczędnościowej na całym terenie województwa krakowskiego.

ODZNACZENIE ASTRONOMÓW KRAKOWSKICH. Dyrektor obserwatorjum krakowskiego, prof. Tadeusz Banachiewicz, został odznaczony krzyżem komandorskim finlandzkiego orderu „Białej Róży“. P. Lucjan Orlisz, asystent obserwatorjum krakowskiego za odkrycie nowej komety otrzymał medal brązowy od „Astronomical Society of the Pacific“ w San Francisco.

UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE POMNIKA GEN. ZIELIŃSKIEGO. Związek legjonistów w Krakowie wzywa swych członków i sympatyków, aby wzięli najliczniejszy udział w uroczystości odsłonięcia pomnika w dniu 31 b. m. na grobie generała broni ś. p. Zygmunta Zielińskiego, dowódcy i wielkiego żołnierza legjonów polskich. — Zbiórka o godz. 9-tej rano w lokalu Związku (ul. Florjańska 53), skąd pochód wyruszy na cmentarz.

ODZNACZENIE KRAK. ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH. Najwyższe odznaczenie za znakomite wyroby otrzymały miejskie Zakłady ceramiczne w Krakowie na pierwszej ogólno-polskiej wystawie budowlanej we Lwowie.

ZJAZD ESPERANTYSTÓW. Uroczyste otwarcie ogólno-polskiego Zjazdu esperantystów w Krakowie nastąpi wbrew zmianon potem poczynionym, w niedzielę, o godz. 10 przed południem w auli Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9), a nie o godz. 3 popoł.

„CZARNA KAWA“ Syndykatu dziennikarzy krakowskich, z powodu nadchodzącego obecnie okresu Dnia Zadusznego, przesunięta zostaje z niedzieli dnia 31 b. m. na niedzielę 7 listopada.

ROZSZERZENIE SZPITALA ŻYDOWSKIEGO. Krakowska gmina izr., utrzymująca szpital o 150 łóżkach, dokonała obecnie rozszerzenia tego zakładu, zyskując przez nadbudowanie 10 nowych ubikacyj, które w najbliższym czasie oddane zostaną do użytku chorych. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej, na którem uchwalono rozdział tych ubikacyj, podnoszono w dyskusji z uznaniem wzorową działalność tej instytucji dla dobra biednych chorych i poruszono myśl dalszego jej rozszerzenia. Należy się spodziewać, że Rada wyznaniowa przystąpi niebawem do dalszego rozszerzenia szpitala, przychodząc w ten sposób z pomocą biednej chorej ludności.

BRAK WĘGLA W MIEŚCIE W ostatnich dniach daje się odczuwać w Krakowie brak węgla, gdyż kopalnie nie otrzymują przydziału odpowiedniej ilości wagonów. W miejskim składzie przy ulicy Warszawskiej również węgla zabrakło. Prezydjum miasta odniosło się telegraficznie do ministra komunikacji i wicepremjera Bartla z prośbą o stały wększy przydział wagonów komunalnym kopalniom węgla w Jaworznie na wysyłkę węgla dla Krakowa.

DZIAŁ GIEŁDOWY

EFEKTY NIEJEDNOLITE, DOLAR BEZ ZMIANY.

Kraków, 29 października.

W prywatnych obrotach efektów tendencja niejednolita. Papiery arbitrażowe nieco słabsze pod wpływem Wiednia. Krajowe utrzymane na wczorajszym poziomie przy minimalnych obrotach. — Notowano: Zieleniewski 13.50, Siersza Górnicza 3.80—3.90, Żelazo 0.43, Chybie 5.30, Chodorów 14.75—14.90, Cegielski 16—15.75, Bank Polski 82—83, Lokomotywy przy braku towarów w placeniu 1.75.

Na rynku walut i dewiz nastrój raczej słaby pod wpływem ultimo. Zainteresowanie i obroty minimalne, przy większej podaży. Obniżenie wynosi pół pnkta. W Krakowie gotówka 9.01 w towarze, czeki bankowo 9.02. Warszawa gotówka 9.01, czeki i gotówka bankowo 9.01¼. Lwów gotówka 9.00—9.01½, bankowo czeki 90.2, Katowice gotówka 9.01, czeki 9.01. Kursa wyrównane wszędzie. — Bank Polski płacił o 1 punkt mniej 8.96 (8.97) gotówka, czeki bez zmiany 8.98.

Zurych, 29 października. (PAT.) Paryż 16.20, Londyn 25.14¼, Nowy Jork 5.18 5/8, Belgja 72.15, Włochy 22.65, Hiszpanja 78.30, Holandja 207.325, Berlin 123.275, Wiedeń 73.16¼, Sztokholm 138.50, Oslo 129.- , Kopenhaga 137.86¼, Sofja 3.74, Praga 15.355, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.60, Białogród 9.15, Ateny 6.35, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.92, Helsingfors 13.06 3/4, Buenos Aoires 211.50. Tendencja spokojna.

Ze sportu

BIEG ROZSTAWNY WZDŁUŻ WSCHODNICH GRANIC POLSKI.

Jak wiadomo, rozpoczęto w dniu 20 b. m. największy polski bieg rozstawny sztafetowy wzdłuż granicy wschodniej na przestrzeni 2.000 klm. dla członków Korpusu Ochrony Pogranicza. Równocześnie wyruszyły dwie sztafety, jedna w kierunku północnym, druga zaś w kierunku południowym. Przeciętnie sztafety posuwają się z szybkością 12 klm na godzinę. W 6 dniu wielkiego biegu sztafeta biegnąca z południa na północ przebiegła 1.357 klm., osiągając miejscowość w okolicy Turmontu już na granicy polsko-łotewskiej. Sztafeta biegnąca z północy na południe przebiegła w tymsamym czasie 1.332 klm. osiągając miejscowość Chrapuś na Polesiu, na południe od Dawidgródka. Sztafeta ta z powodu wielkiego błota i nieustannych deszczów straciła na terenie w stosunku do sztafety idącej na północ 25 klm. mimo, że poprzednio przy skrzyżowaniu się obu sztafet, które nastąpiło w okolicy miejscowości Bardzie po 88 godzinach biegu, sztafeta idąca z północy przebiegła 983 klm., a idąca z południa 938 klm., t. j. mniej o 45 klm.

ZMIANA PRZEPISÓW W KOBIECEJ LEKKIEJ ATLETYCE.

Międzynarodowa Federacja Kobieca wprowadza do programu lekkiej atletyki następujące zmiany w biegach i rzutach. W biegach konkurencje będą następujące: 60 m, 80 m, 100 m, 200 m, 800 m, 1.000 m i bieg na przełaj. W rzutach zaś: rzut kulą 4 klg, rzut dyskiem, rzut oszczepem 600 gr wyłącznie stylem klasycznym.

DYSKWALIFIKACJA PERNERA.

Jak donoszą, znany członek praskiej Sparty, kap. Antoni Perner, został zdyskwalifikowany na czas pobytu Sparty w St. Zjedn. na podstawie uchwały międzynarodowego komitetu U. S. Footbal Corporation, przyczem jako dowód podano rzekomo brutalny sposób gry Pernera w Broocklyn, Detroit i inych miastach, przez co następowały starcia z ludnością. W rzeczywistości ko wie, czy w z arządzeniu tem nie należy się dopatrywać subtelnej zemsty ze strony Amerykan, którzy pragną osłabić Spartę przed zbliżającemi się zawodami i zrewanżować się za poniesione porażki

ROZMAITOŚCI SPORTOWE.

Tabela mistrzostw Budapesztu wykazuje następującą kolejność: Vasas, F. T. C., Hungaria, Ujpesti, 33 F. C., Sabaria, Bastia, 3 obwód, Törekves, Nemzeti i Kispeti.

Francuski bokser Carpentier wyzwał na mecz obecnego mistrza świata Jene Tunney'a.

Niemiecki Związek Piłkarski uchwalił nie zastanowić bojkotu stosowanego dotychczas wobec zawodowych drużyn zagranicznych. Decyzję swoją motywuje niem. Związek względami etycznemi.

Dzień Oszczędności

Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy, odbyty w r. 1924 w Medjolanie, ustalił datę dnia 31 października, jako dzień corocznie poświęcony na całym świecie krzewienia oszczędności. Do wszechświatowej organizacji oszczędnościowej, do której należą dotychczas kasy oszczędnościowe 22 państw europejskich, reprezentujące ogółem kapitał 20 miljardów franków złotych, przystąpiły również P. K. O. w Warszawie i Pocztowa Kasa Oszczędności miasta Krakowa.

Dnia 31 października b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd reprezentantów wszystkich polskich Kas oszczędności, kas i banków komunalnych i kredytowych, wspóldzielni kredytowych i innych instytucyj. Ogółem weźmie udział w zjeździe 160 delegatów. Protektorat Dnia Oszczędności raczyli objąć: pp. marszałek Sejmu, marszałek Senatu, minister skarbu, minister spraw wewnętrznych, minister oświaty.

Program zjazdu będzie następujący: w wigilję zebrania p. minister skarbu Gabrjel Czechowicz przez radjo wygłosi mowę o zasadach oszczędności. Dnia 31 b. m. odbędzie się posiedzenie plenarne, na którem będą poruszane następujące tematy: 1) obecne ustawodawstwo w stosunku do zagadnienia oszczędności, 2) propaganda idei oszczędności i jej środki, 3) typy instytucyj oszczędnościowych w Polsce i ich organizacja i polityka, 4) zagadnienia niezniszczalności wkładów.

Dnia 1 listopada b. r. odbędzie się drugie posiedzenie w sali Rady Miejskiej. Dzień 31 października będzie obchodzony uroczyście w całym kraju, w szkołach, w wojsku, urzędach i t. d. zapomocą pogadanek i odczytów.

Przed nową kampanią cukrowniczą

Na podstawie wyjaśnień sfer kierujących polskim przemysłem cukrowniczym perspektywy cukrownictwa wobec zbliżającej się kampanji przedstawiają się następująco:

Urodzaj buraków wypadł w b. r. dobrze na polach drenowanych i fatalnie na polach niedrenowanych, wskutek czego nie przekroczy prawdopodobnie normy roku ubiegłego. Także i produkcja cukru pozostanie mniejwięcej na poziomie zeszłorocznym. Produkcja polskich cukrowni w r. b. wyniesie przypuszczalnie około 520.000 tonn cukru, z czego połowa zostanie sprzedana na targach wewnętrznych, reszta zaś musi być wywieziona zagranicę. Ceny na targach światowych kształtują się dla nas podobnie jak i dawniej niepomyślnie. Cenę tonny naszego cukru można w przybliżeniu ustalić na 13 funt. szt., czyli około 570 zł, podczas gdy koszta własne wynoszą około 800 zł za tonnę. Różnica ta musi być pokryta przez targi wewnętrzne. W razie utrzymania dotychczasowych cen w kraju przemysł cukrowniczy narażony będzie na poważne przesilenie, zagrażające jego egzystencji; gdyż obowiązujące obecnie ceny ustalono przed paru laty w taryfie stałej, a z chwilą spadku złotego ceny cukru obniżyły się również w stosunku do parytetu. To też organizacje cukrownicze podniosły wobec rządu sprawę rewizji cen dotychczasowych i ich zwyżki do poziomu, zapewniającego tej gałęzi przemysłu normalne warunki dalszej produkcji. Jednocześnie czynione są starania o zmianę ustawy cukrowniczej, upośledzającej cukrownię byłej Kongresówki w stosunku do cukrowni poznańskich. Podobnie jak w latach poprzednich i w b. r. cukrownictwo korzysta z krótkoterminowych kredytów zagranicznych, wynoszących 2 i ½—3 mil. funt. szt. rocznie.

Wydatki połączone z opłatą odsetek i innych opłat dodatkowych wynoszą łącznie rocznie około 11%. W sprawie tej bawi obecnie w Polsce dyrektor Banku »British Overseas« badający stan polskich cukrowni.

Diarjusz ekonomiczny

— **Chwilowy brak węgla na targach krajowych** został zażegnany, gdyż kopalnie górnośląskie dostarczyły w ciągu trzech ostatnich dni 133.407 ton węgla na potrzeby krajowe, jak również i inne zagłębia ładowały węgiel na potrzeby krajowe.

— **Obostrzenie dotychczasowych ograniczeń przywozowych** planowane jest podobno w sferach rządowych, celem wczesnego zapobieżenia zmniejszaniu się aktywności bilansu handlowego.

— **Możliwość wybuchu strajku górniczego w Czechosłowacji** zagraża. Jeżeli do 7 listopada górnicy nie uzyskają dodatku drożyźnianego zamierzają strajkować.

— **Brak węgla w Gdańsku** przybrał katastrofalne rozmiary. Rolnicy nie posiadają nawet węgla do popędu maszyn przy młocce.

— **Przędzalnia Briggsa w Markach, pod Warszawą**, uruchomiona będzie z dniem 1 listopada b. r. i zatrudni 1 000 bezrobotnych. Fabryka ta nieczynna była od czasu okupacji niemieckiej.

— **Związek producentów ryb przeprowadził ostatnio pierwszą transakcję z zagranicą**, sprzedając do Niemiec dość znaczną partję karpi, co będzie przypuszczalnie zaczątkiem stałego wywozu naszych ryb.

— **Na terenie całego Śląska niemieckiego** panuje tego roku wprost katastrofalny nieurodzaj.

Informacje przemysłowe i handlowe

KUPNO 5-CIU OKRĘTÓW HANDLOWYCH. Z Warszawy donoszą: minister przemysłu i handlu, po uzyskaniu odpowiednich pełnomocnictw i kredytów, polecił sfinalizować kupno 5 ciu okrętów handlowych, łącznej pojemności 15 tys. ton. Okręty te podejmą ruch towarowy z nowego portu w Gdyni jeszcze w bieżącym sezonie. W najbliższych dniach przybywa do Warszawy przedstawiciel zagranicznej stoczni, celem podpisania odpowiedniej umowy i uzgodnienia niektórych szczegółów i ustalenia form kredytu.

GUBERNATOR HARDING W POLSCE. P. Harding bawi w Polsce jedynie na zaproszenie prezesa Stoczkowskiego, w celu zapoznania się z życiem gospodarczem naszego kraju. — Towarzyszy mu przedstawiciel „Europen American Utilites Corporation" inżynier Martini, przyczem objeżdżają obecnie wszystkie centrale przemysłowe w Polsce. — I tak: goście zwiedzą gospodarstwa rolne, cukrownie i przemysł włókienniczy w Poznaniu i w Łodzi, kopalnie huty i fabrykę w Chorzowie na Górnym Śląsku, większe fabryki i kopalnię w Wieliczce, [illegible] solną do Drohobycza i Kałusza, stamtąd do Lwowa i Pińska i powrócą do Warszawy około 4 listopada b. r.

SYTUACJA W KRAJOWYM PRZEMYŚLE MASZYN ROLNICZYCH. W fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, wyrabiających narzędzia do uprawy roli, sezon był pomyślny, wobec czego obficie zapełnione magazyny, zostały w zupełności wysprzedane. Obecnie sezon skończył się i fabryki zaczynają pracować na skład, jedynie na maszyny do przeróbki płodów rolnych istnieje wciąż silny popyt. Ceny krajowych maszyn rolniczych, pomimo dobrej konjunktury, nie podniosły się i mogą konkurować z cenami maszyn zagranicznych, których dowóz jest obecnie minimalny. Eksport w tym dziale jest na razie niewielki, gdyż wynosi zaledwie do 2 procent obrotu krajowego, są jednak widoki, że otrzymamy pewne zamówienia dla rynku rosyjskiego. W fabrykach, wyrabiających widły, łopaty, haki, śruby i t. d., ruch znaczny, gdyż zbyt wewnętrzny wskutek wielkich zakupów ze strony ludności rolniczej, poważnie się wzmógł. Poza tem eksportujemy obecnie wspomniane wyroby nietylko do niektórych krajów europejskich, ale nawet do Azji.

PLAN OSUSZENIA POLESIA. W sferach rządowych omawiany jest projekt powołania w drodze rozporządzenia Rady ministrów specjalnego komisarza do spraw meljoracji Polesia, którego zadaniem byłoby przy współudziale ministerjalnej komisji opracować plan przeprowadzenia meljoracji, oraz regulacji rzek żeglownych i spławnych, tudzież wyszukanie źródeł kredytowych, potrzebnych dla zrealizowania tego planu.

ZWROTNE POŚWIADCZENIA WYPŁATY PRZEKAZÓW P. K. O. Każdy wystawca przekazu czekowego P. K. O. może zgłosić żądanie nadesłania mu zwrotnego poświadczenia wypłaty. Żądanie zwrotnego poświadczenia wypłat zgłasza się przez nalepienie znaczka pocztowego 30-groszowego na stronie adresowej, wydanego w urzędzie pocztowym, specjalnego druku we formie kartki pocztowej, którą dołącza się do przekazu czekowego P. K. O.

NOWY TRYB OGŁASZANIA TARYF KOLEJOWYCH. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego ustawę w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej, opracowano w ministerstwie komunikacji. W myśl tej ustawy ogłaszano dotychczas w Dzienniku Ust. Rzeczypospolitej wszystkie rozporządzenia, wprowadzające taryfy kolejowe, co nietylko zbytecznie obciążało Dziennik Ustaw, lecz nadto opóźniało ogłaszanie taryf, wobec czego projektowane rozporządzenie zwalnia min. komunikacji od obowiązku ogłaszania taryf w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej, natomiast stwarza w tym celu specjalne wydawnictwo pod nazwą: „Dziennik zarządzeń taryfowych i przewozowych kolei żelaznych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska".

PRZEWIDYWANIA GOSPODARCZE SOWIETÓW. P. M. Kaufmann, dyrektor departamentu ekonomiczno-prawnego (ekonomiczesko-prawowoje uprawlenje) komisarjatu ludowego dla handlu, omawia na łamach „Ekon. Żiźń" w artykule, zatytułowanym: „Bilans handlowy w Nowym Roku Gospodarczym" wytyczne polityki importowo-eksportowej w bieżącym roku gospodarczym.

„Stosownie do dyrektyw, uchwalonych na wspólnem posiedzeniu Rady komisarzy ludowych i Rady pracy i obrony, przy rozpatrywaniu cyfr kontrolnych na rok 1926—1927, bilans płatniczy w tym roku wykazać winien saldo aktywne w sumie niemniej 100 miljonów rubli. Osiągnięcie tej nadwyżki możliwe jest jedynie pod warunkiem zrównoważenia bilansu handlowego. Zadanie to w roku bieżącym będzie łatwiejsze, niż w roku zeszłym ze względu na zarysowującą się możliwość powiększenia długoterminowych kredytów zagranicznych. W tym celu zostaną zużytkowane kredyty niemieckie".

Nie ulega przytem, zdaniem p. Kaufmanna, wątpliwości, że za przykładem Niemiec wstąpią na drogę długoterminowego kredytowania również inne państwa importujące. Dla osiągnięcia aktywnego bilansu płatniczego dążyć należy za wszelką cenę do uzyskania nadwyżki wywozu nad przywozem w pierwszym kwartale bieżącego roku gospodarczego. Dlatego wywóz w tym okresie powinien bezwarunkowo przewyższyć cyfrę wywozu za kwartał poprzedni, czyli ostatni kwartał roku gospodarczego 1925—1926

SPADKOBIERCY STINNESA A BANKI AMERYKAŃSKIE. Zakończono rokowania między spadkobiercami Hugo Stinnesa a grupą banków amerykańskich. Otóż banki wymienione wnoszą pożyczkę 7-procentową w sumie 25 miljonów dolarów, tworząc dwa towarzystwa holdingowe dla prowadzenia przedsiębiorstw Stinnesa. Z pożyczki tej Stinnes jun. spłaci dług w konsorcjum bankowem w sumie 85 miljonów marek. Chociaż rodzina Stinnesa ma zapewniony poważny głos w nowych towarzystwach, to jednak przejdą one na własność banków amerykańskich, które oceniają obecnie aktywa Stinnesa na 100,000.000 marek.

Morze północne pochłania ląd

Ostatnie burze, szalejące na Bałtyku i morzu Północnem, znów pochłonęły część wyspy Helgoland, tak głośnej podczas ostatniej wojny, gdyż potężnie ufortyfikowana za panowania Wilhelma II, stała się podstawą operacyjną dla floty niemieckiej, działającej przeciwko wybrzeżom Anglji.

Według depesz, otrzymanych z tej wyspy przez władze niemieckie, ogromne fale morza Północnego, napędzane przez wicher na północną część wyspy, zburzyły znaczną część umocnionego olbrzymim kosztem i nakładem pracy wybrzeża, pociągając je w głębiny morskie. Wzniesione w czasie wojny na najwyższem miejscu schronisko i punkt obserwacyjny komendanta floty, całe z żelazo-betonu, runęło pod naporem fal. Diumy, chroniące wnętrze wyspy, słabną coraz bardziej, istnieje więc obowa, że będą w końcu przerwane przez falę. Runął również do morza pomnik, wzniesiony przed wojną na cześć ofiar katastrofy balonu sterowego, który zginął w pobliżu wyspy. Niedawno założony plac sportowy jest zniszczony. Straty poniesione w sieciach przez rybaków, wynoszą 150.000 marek.

A nie jest to pierwsza tego rodzaju katastrofa, która nawiedza wyspę. To też od chwili przejścia Helgolandu w ręce niemieckie w 1890 roku, wzamian za poczynione Anglji ustępstwa w Afryce wschodniej, wyspa ta była wzmacniana przez rząd niemiecki przez obwarowania cementowe, ale nie wiele to pomogło, jak widać z depesz ostatnich.

Zjawisko powyższe jest jednem z objawów stopniowego pochłaniania przez morze Północno wybrzeży jego południowych. W odczycie, wygłoszonym na ostatniem posiedzeniu niemieckiego Towarzystwa geologicznego prof. Stocker oświadczył, że jest tylko kwestją czasu pochłonięcie przez to morze wybrzeży obecnych Anglji południowo-wschodniej, Francji północnej, Holandji i Belgji. Prelegent opiera swe zdanie na zjawiskach, które nastąpiły już za czasów historycznych. Poza tem badania geologiczne stwierdziły z zupełną pewnością, że niegdyś ujście Renu do morza Północnego znajdowało się w pobliżu dzisiejszego miasta angielskiego Norwich i że Tamiza była dopływem Renu. Anglja stanowiła wówczas jedną całość z kontynentem europejskim. Stopniowo jednak wdzierające się morze utworzyło z czasem cieśninę La Manche.

Jeżeli wszakże zagarnięcie południowych wybrzeży dzisiejszych Morza Północnego przez fale tego morza wymagać będzie tysięcy lat, to najbliższe już pokolenia doczekają się tego, że wyspa Helgoland pozostanie tylko wspomnieniem takiem, jak legendowa Atlantyda.

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 28 października 1926 r.

AKCJE

Bank Komercjalny	0·15
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	5·50
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·22
Zieleniewski	13·75
Trzebinia	0·40 0·44
Orka	16·70
Siersza Górnicza	4·10
Niemojowski	0·40
Azot	0·51
Elektrownia	17·50
Chodorów	125·00—126·00
Piasecki	2·05—2·10

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 28 października 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·99—9·01—8·97
Holandja	360·65—361·55—359·75
Funt szterling	43·55—43·70—43·48
Londyn	43·68—43·79—43·57
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	27·50—27·57—27·43
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·00—174·43—173.57
Włochy	38·75—38·84—38·65
Wiedeń	127·27—127·59—126·99

AKCJE:

Bank Dyskontowy	9·00
Bank Handlowy Warszawski	3·25 3·30
Bank Polski	86·00—84·50—85·00
Bank Zachodni	1·49
Zjedn. ziem. pol.	1·60
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·50—6·00
Cerata	0·72
Fijewski	0·21—0·22
Puls	4·15
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·11
Chodorów	126·50—127·00
Czersk	0·37
Częstocice	1·40
Ostrowiec	43·00
Michałów	0·28 0·31
Wysoka	3·00—2·90—3·00
Cukier	3·00—3·25
Firley	0·40
Łazy	0·14
Węgiel	73·00—77·50—77·75
Nobel	2·70
Cegielski	16·00
Lilpop	18·25—18·75—18·50

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.





Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.